

## MIECZYŚLAW GOŹDZIEJEWSKI ur. 1919; Grabowiec

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Pogrzeby i śluby
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Grabowiec; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	obrzędy, pogrzeby, śluby

### Pogrzeby i śluby

U Żydów to specyficzny były pogrzeby. Żydów zmarłych owijano w prześcieradła i były takie te podobne do naszych tych szpitalnych noszy, to kładli na te nosze i nieśli tak kawałek od tego zaznaczonego miejsca i tam dół był wykopany i zasypane. I oni Żydzi mieli zwyczaj taki, że chcieli spokoju. Po prostu nie znosili hałasu. Jak szedł ten ich pogrzeb, to chcieli żeby była cisza. Bo jak ktoś tam zakłócił ten spokój to stawiali nosze i czekali aż się uspokoją. Mogliśmy w tym uczestniczyć, ale raczej nie, raczej nie wtrącaliśmy się. Tak samo i Żydzi nie szli za pogrzebem naszym. Nie chodzili. Już raczej na ślub to tam niektórzy Żydzi wchodzili się do kościoła. Małżeństwa polsko-ukraińskie zdarzały się, a polsko-żydowskie to tylko jedno małżeństwo było związane za mojej pamięci. To oni nie napiętnowali tej pary, ale nie bardzo uznawali to. Ona była Żydówką. Małżeństwa polsko-ukraińskie akceptowane były. Nawet mieliśmy sąsiada zaraz za miedzą, to oni robili swoje święto, my robiliśmy swoje święto. Nawet jeszcze zapraszali na jaki taki poczęstunek, czy jakiś taki jak trzeba było drzewo zwieźć na budowę to dawał konia i sam siadał i sam siadał na furmankę i pomagał. Także to były stosunki możliwe. Jak zabawa, jak była jakaś taneczna taka, publiczna to się odbywała, tańczyli. Na wesele prosili swoich sąsiadów takich no mieszanych. Także to można powiedzieć, że stosunki się układały jak najbardziej.

Data i miejsce nagrania	2002-12-06, Grabowiec
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"